

Questionariusz c.1-

2545

11.0.

1. Dane osobiste: Feliks Cepil plut. rocznik 1899, funkcyjona-
riusz Policji Państw. st. posterunkowy służby
śledczej, żonaty 4.10 dzieci.
2. Data i okoliczności
zaprzesławiania. Do wybuchu wojny z Niemcami, w dniu 3 wrześ-
nia 1939r. zostałem ewakuowany z Jędrzejowa
na Wołyni, gdzie w Włodzimierzu Wołyńskim pełni-
łem służbę wywiadowczą, a następnie kiedy
nasty niemieckie natarły, zostałem ewakuowany
w kierunku Buska-por. Łoczon, gdzie dnia
21 września 1939 po rozbrojeniu przez wojska
Z. S. R. R. policja mundurowa została rozbrojo-
na, a ja wraz z przewod. J. il. Peasem Julianem
zostałem aresztowany i przewieziony do więzie-
nia w Łoczowie, z którego tego samego wiecz-
ru udało mi się i ukrywałem się w Kolonii
Dębowa Karczma pod Łuckiem u Ostrowskiego.
Dnia 6 listopada 1939 będąc w Kowlu
zostałem rozpoznany przez komunistę z pow.
Jędrzejów Dzwonko Mortha, który skarał
mnie N. R. H. D. i aresztowano mnie.
3. Nazwa obozu i: więzie- W więzieniu w Kowlu niedzieliłem od 6. XI. 39r.
nia - miejsca przymu- do 24. XII. 1940r. Dnia 25. XII. 40r. przewieziono
sowych robot. mnie do Obozu aresztanckiego w Starobielsku
a następnie w Kwiecniu 41 roku na Kalityń
do Magadań, gdzie na 47 km. byłem
na przymusowych robotach - wykopywanie pnia-
ków i robieniu lotniska (: Plaszczatka)
4. Opis obozu, więzienia W więzieniu w Kowlu możliwe, gdzie inwentaryz-
i. t. p. lech w celach, gdzie za polskich czasów osadza-
no 10, było nas od 40-60. Warunki mieszkani-
we niemożliwe, zabrakło senniki, kose i mied-
nie do mycia, porostawiono tylko wiadro.
Higiena możliwa, brakowało codziennie umywać
podłogę i raz w tygodniu kąpiel. -

Oboz w Starobichku to ruiny starej wsi, wszyngetz nary z dusek, w ktorych smilomy pluskiw i mofortwo nary.

5. Shtad jeicow, wisim, restancow

W wiszieniu przewaznie ukrainey, ktorey zngcali sz nad polakami, a przewaznie polakow. W obozie przewazajze ilosc ukrainow zakaż paczkich, ktorey przewazniej czjei byli ludzie niemni i szepo wierzyli N. K. W. D. zpinclajze polakow za glupstwa, byli oni umyrtow mażo roxrinzei, a moralnie mogile. Starunki z polakami wrozie, ocluwali sz od wspolnego zycia i byli na isubugash N. K. W. D.

6. Zycie w obozie, wis- zycie i. l. p.

Zycie w wiszieniu. Pobudka o godz. 5, zaraz po chwili puszczano do uictpu, w ktorym 10 lu- dxi muszalo sz zadawic za 10 minut, a sz- tpeie mycie podlogi, w czasie ktorym trzeba bylo mykorystac moment i umyze sz szumem. O godz. 6 dawano chleb (i: pajki) po 650 gr. i troche cukru. Po chwili dawo herbate po 1/2 litra. Poaz- lkowa byla pucchadka 15 minut na dobe, a porniej 5 minut. Obiad; modriawa zupa i mie- szecj. W obozie bylo o tyle lepiej, ze jere dawo- li mniej, ale zato bylo wiecej powietrza. Natomiast naturni prace niemozliwe, mywarano tak- motny, ze najzbitniejsi nie byli w stanie zrobic. Ubranie zadne, myzycie bez zadnych Hus- erow, zycie koleicistkie pomiedzy szwimi dobre, pomiedzy ukraincami i sowieckimi wisziami zadne. Kulturalne zadne.

7. Starunki w Starob. N. K. W. D. od Polakow.

Bardzo wrozie, w czasie badania bito do nie- pnytomosci, sadzano do karceru napelnionego po kolana woda, wprowadzano do pitnicy, kto- rej sziany byly zbrzegane czerwou farbe i szranczo, ze tu polakow kowice. Propaganda komunistyczna duza, nauawiano do pracy na- ich korupcie, mydania konfidentow, wskazania oficerow niwoze - Polka jui puzpacza, a polakow kowice. *Wszystkie pluf.*

-3-

8. Pomoce lekarska, szpitala uniwersyteckie. Pomoce lekarska prawie żadna, gdy który zachorował z polakami - mówiono; zdychał jak warra Polska. Na Katalymie, gdy zaprowadzono cyngal i witaminora, lekarze dawali jako lekarstwo po 2 eskule.
9. Czy i jaka była praca z krajem i rodziną. W Starobielsku zmarł inżynier z Łucka Prorynowicz inżyniera nie pamiętam. Łacemnie z krajem i rodziną nie było żadnej, gdyż nie porwałano nigdzie pisać.
10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii. Zwolniony został z szeregu przymuszonych robot w dniu 28 grudnia 1941 roku. W dniu 1 stycznia 1942 r. odjazd obywateli Sowieckiego Łatwa z Magadanu do Machowki, a następnie pozycją do Nowosybirka, gdzie była już Polska Placówka i skierowano mnie do 10 Dywizji do Ługowki, gdzie 5. II. 42 stanąłem na komisji i ucielono mnie do Dywizji Wojskowej 1 swadronu. W sprawie prac wynagrodzenia żadnego nie dawali, a dopiero przy wydawaniu lak nr. udostowierzenia - wypłacono na drogę 525 rubli, co pozwoliło mi na dostanie się pociągami do Armii. -

W. Kujawa p.l.t.